

Pokojowe demonstracje przed konsulatami ChRL

29 kwietnia 2016

Siedemnaście lat temu, bezprawne aresztowanie 45 praktykujących Falun Gong w Tianjin doprowadziło do pokojowego protestu 10 tys. praktykujących przed siedzibą władz KPCh w Zhongnanhai. Trzy miesiące później, Jiang Zemin rozpoczął ogólnokrajowe prześladowania, które trwają do dziś. Praktykujący w Chicago i Houston apelowali w weekend przed konsulem Chin, wzywając do zakończenia represji.

23 kwietnia, około godz. 17.00 praktykujący z Chicago zebrali się naprzeciwko chińskiego konsulatu, trzymając transparenty z napisami: „Stop prześladowaniom Falun Gong” oraz „Falun Dafa uczy Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości”.

Praktykujący Ding Xiangyu i Andy Darin przypominają sobie pokojowy apel sprzed 17 lat. Yang Sen, koordynator Stowarzyszenia Falun Dafa w Stanach Zjednoczonych, powiedział, że ten incydent miał historyczne znaczenie. „Niezlomna wiara praktykujących Falun Gong, oparta o zasadę Prawy, Życzliwości i Cierpliwości strzeże ducha i rdzennych wartości zarówno Chin, jak i całej ludzkiej cywilizacji”. „Wierzimy, że prawda zakończy niechlubną propagandę. Wierzimy też, że więcej Chińczyków świadomie stanie po stronie sprawiedliwości. Poprzez wspieranie praktykujących Falun Gong oraz wspólnego dobra, idą ku lepszej przyszłości dla siebie i dla narodu”.

Przez lata, wielu młodych praktykujących w Chinach, podobnie jak dorośli, zniosło ogromne cierpienia. Sun Xinyu, 23-letni inżynier pracujący w Springfield zaczął praktykować Falun Gong w wieku czterech lat. „Falun Gong nauczył mnie być miłym dla innych”. Wiedząc co jest dobre, a co złe, było mu łatwiej trzymać się z dala od złych nawyków i różnych pokus.

Ciężkie represje były jednak sporym wyzwaniem, którym Xinyu

musiał codziennie stawiać czoła, będąc w Chinach. „Pomimo, że Falun Gong nauczał, żeby być lepszym człowiekiem, oszczercza propaganda wprowadziła w błąd moich kolegów i nauczycieli. Nie mogli mnie zrozumieć i źle mnie traktowali”. Mimo ogromnej presji, Xinyu powiedział, że nie porzucił swoich przekonań.

Wydarzenie obejmowało także czuwanie przy świecach o zmroku. Wielu ludzi dowiedziało się o prześladowaniach w Chinach. Dwóch hiszpańskich turystów – Antonio i Christian, uważnie słuchali gdy praktykujący wyjaśniał im co to jest Falun Gong oraz w jaki sposób traktuje się praktykujących w Chinach z powodu ich przekonań. „Dziękujemy, że powiedziałaś nam o tych rzeczach”, powiedział Christian do praktykującego. „Nigdy o tym nie słyszeliśmy. A to jest bardzo ważne”. Powiedział, że prześle zdjęcia, które zrobił na wydarzeniu do El Mundo – pod względem wielkości, drugiej największej gazety w Hiszpanii.

Praktykujący w Houston udali się pod konsulat 25 kwietnia ok. 9.00 rano. Wielu z przechodniów zatrzymywało się, by dowiedzieć się więcej, a niektórzy podpisali petycję wzywającą do zakończenia represji.

Dwóch pieszych w podeszłym wieku powiedziało, że słyszało o prześladowaniach i chcieli by pomóc. Kilku kierowców zatrzymało się na skrzyżowaniu, aby pobrać materiały informacyjne. Dwóch mężczyzn poprosiło praktykującego, aby pomógł im wypisać się z organizacji Komunistycznej Partii Chin (KPCh). Starszy z nich podziękował praktykującemu, mówiąc: „Cieszę się, że dziś z wami porozmawiałem. Każdy z nas musi podążać za swoim własnym sumieniem”.

„Hard to Believe”, wielokrotnie nagradzany film dokumentalny o przymusowej grabieży organów od żywych praktykujących Falun Gong w Chinach, dwa dni wcześniej został pokazany w sali konferencyjnej Południowego Narodowego Banku. Po obejrzeniu filmu, jeden z widzów – pan Li powiedział, że jest zniesmaczony ohydnyymi zbrodniami popełnianymi przez KPCh. Inny z widzów, który niegdyś pracował w Chinach jak członek

personelu medycznego powiedział: „Wierzę w to, co widzieliśmy na filmie. To odrażające, ale dzieje się w Chinach”.

Podobne protesty odbyły się w wielu innych krajach na całym świecie.

Źródło oryginalne: en.Minghui.org

Źródła polskie: pl.ClearHarmony.net, WolneMedia.net